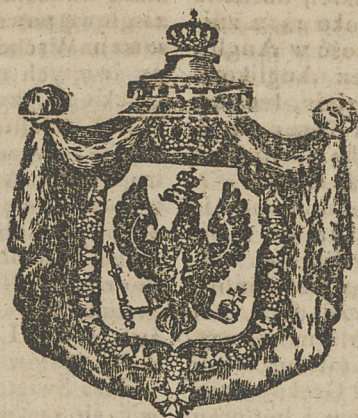


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 70. — W Środę dnia 31. Sierpnia 1825.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina dnia 22. Sierpnia.

N. Król raczył Hrabiemu Stosch na Manze w Śląsku dać order Jannitów, Superintendentowi Zschock w Uckermünde order Orła Czerwonego 3ciéy klasy, Kontrolerowi bramowemu Buchwald w Wrocławiu, i studze politycynemu Heber w Kaminie, w obwodzie Regencyi Arnsbergskiéy, powszechną oznakę honorową drugiéy klasy.

N. Król raczył Referendaryusza Regencyjnego, Barona Koeller, mianować Radczką Ziemiańskim, Powiatu Kłeckiego, w obwodzie Regencyi Wrocławskiéy.

JW. Baron Stein Altenstein, rzeczywisty Tajny Minister Stanu, przybyłtu z Kissingen.

C. Ross. strzelec połowy, Belousow, przejechał tędy gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 2. Sierpnia.

Gwiazda umieściła prośbę, którą Kapitan Nicola Kephiala iako specjalny Kommissarz podał w imieniu tymczasowego Rządu i duchowieństwa Greckiego, Oycu Święt., przez W. Mistrza Kamery, Xiążęcia Barberini, a któręy ta jest treść istotna: „Powstanie Greków przeciw nayokropnieyszemu nieprzyjacielowi czci prawdziwego Boga, nie ma swego źródła w zgubnych zasadach, dążących do zawihrzenia publicznéy spokojności, do powrócenia tronów prawych Monarchów, i obalenia owych starodawnych ustanowień, stawiających ludzi pod opiekuńcze berło strzegącyeh wszystkiego sprawiedliwości, i oddających każdemu, co się mu należy. Grecya, która od wieków ięczała pod nieznośném muzulmańskich przywłaszczycielów iarzmem, krzepiła się nadzieją, że Monarchowie chrześcijańscy wyrwą ją z téy niewoli. Od roku 1770 do 1807. oczekiwała Grecya swego wyzwolenia

od Rossyi. Omylona w téj nadziei, obróciła swe oczy na Francją, a gdy w roku 1812. zniknęła ta mara, położyła swą ufność w Anglii. Obsadzenie wysp Jońskich przez Anglików, usprawiedliwiała te Greków nadzieje, lecz odstąpienie Pargi okrutnemu Ali-Baszy, nauczyło ich, że od téj chwili tylko od nich samych oswobodzenie ich zależy może. Obraz poniżenia Grecyi okazał dostatecznie różnicę między powstaniem tego kraju a rewolucjami, które dotąd niepokoiły Europę. Niechętnie wyznajemy, iż tak długa i tak hańbiąca niewola charakter Greków upośledziła. Nie tylko Sułtan, Wezyry, Basze, ale nawet najsłabszy janczar wywierał bezkarnie swe wrodzone okrucieństwo na Greków, szafując po woli życiem, majątkiem i honorem rodzin. Gwałcone dziewczęta, żony, wydzierane z łona swych ojców i mężów, aby się stać ofiarą najeźźliwszego grubianstwa, samowolne ucięmiężenia i zdzierstwa wszelkiego rodzaju, ten był straszliwy los Hellenów, ten kielich goryczy, który do dna samego przymuszeni byli spełniać, niemogąc nawet zawsze i tą ofiarą okupić krwawę śmierć, albowiem nie masz Turka, którego bułał nie jest krwią nieszczęśliwych chrześcian zafarbowany. Pomimo że religia chrześcijańska jest tolerowana, i pomimo ogromnych summ, któremi tolerancya ta opłacana była, burzono częstokroć święte obrazy, znieważano w wszelkim sposobie naszą świętą religią, i w największej tylko skrytości i z niebezpieczeństwem swego życia dopełniać mogli bracia nasi obrzędów religii swych ojców. A tak nie zgubne zamiary podnieciły Hellenów do powstania za swą wolność; nakazywało im to własne ich zachowanie. Powstanie ich było sprawiedliwe, albowiem było nieodzowne, a nieba same sprzyjały ich usiłowaniom; Bóg zastępów zniszczył rotę ottomańską. Grecya uczuwa jednak gwałtowną potrzebę, być połączoną w niepodległe królestwo pod oycowskiem berłem chrześcijańskiego i apostołskiego Monarchy. Żąda Monarchy chrześcijańskiego z krwi królewskiej, albowiem on sam tylko zdolny jest przywrócić spokojność publiczną, przytłumić nieanaski domowe i zniweczyć osobiste aganie się za władzą; on sam potrafi bronić naszej świętej religii, i spoić iem silnięj święte węzły spółności z stolicą, Rzymką,

którą uważamy za środkowy punkt iedności, za głowę powszechnego kościoła Jezusa Chrystusa na Wschodzie i Zachodzie, a to bez odmianny świętych obrzędów i instytucy kościoła greckiego, zgodnie z uchwałami świętego soboru kościelnego w Florencyi. Te są Święty Oycze, życzenia tymczasowego Rządu, Metropolitów, Arcybiskupów i Biskupów Grecyi, z którymi się udaia do Naczelnika kościoła, z prośbą, ażebyś wszystkich wiernych pasterzył dzieci kościoła greckiego pod swoje rządy zjednoczył. Nieśmiertelni Twój przodkowie przedsiębrali krucjaty na wyzwolenie mieysca świętego. Lecz niepotrzeba wzywać zachodnich krajów do broni na wyzwolenie Grecyi. Wasza Świątobliwość potrzebuiesz tylko wstać się szczerze za sprawą Greków, nie jako światowy Monarcha, lecz jako Namiestnik Chrystusa, i pisać przy pomocy Ducha Św., aby Cesarza Niemieckiego (ma to zapewne znaczyć Cesarza Austryackiego) i Króla Francuskiego pożyczć dla téj świętej sprawy, ażeby dla Grecyi chrześcijańsko-katolicki Król, pochodzący z iednego z licznych rządzących domów, przeznaczonym został; bądź to z rodziny Burbonów, Francyi, Hiszpanii lub oboję Sycylii, bądź z cesarskiej rodziny Austrii lub z domów Saxonii, Bawaryi lub z każdego innego, za którymby się oświadczyć raczono. Życzenia i polityka Grecyi — cokolwiek bądź fałszywego o nich powiedziano — zgodne są z zasadami polityki chrześcijańskiej. Grecy chcą mieć potwierdzonego od Monarchów Europy, a poświęconego od Waszj Świątobliwości Króla chrześcijańskiego, któryby ich życie i ich honor zabezpieczył, i na zawsze ich od upośledzającego do powstania ierzma wybawił. To jest, co podpisany pełnomocnik Grecyi, upoważnion jest przełożyć Waszj Świątobliwości, gotowym będąc, udzielić wszelkiego potrzebnego dalszego objaśnienia, i słuchać rozkazów Waszj Świątobliwości, a oraz towarzyszyć do Grecyi osobom, któreby tamże raczył posłać, w celu naradzenia się z tymczasowym rządem, Metropolitami i Biskupami, i przekonania się orzeczliwości niniejszego przedstawienia i powszechném życzeniu narodu.“

Francya.

Z Paryża dnia 20. Sierpnia.
Jego Świątobliwość Papież Leo XII mla-

nował Generała - Porucznika, Podhrabiego Clermont - Tonnerre, Xiążęciem Rzymskim, a Król Jmé potwierdził ten tytuł dla niego i jego potomków z zachowaniem im praw obywateli francuskich.

Przybył tu Xiążę Wellington z synem. Dnia 17. m. b. iadł obiad u Króla.

W tych dniach był u Hrabiego Villèle wielki obiad, na którym się także Xiążę Wellington znajdował.

Dnia 17. Posłowie Rossyjski, Austryacki, Pruski i Hiszpański naradzali się z Ministrem spraw zagranicznych.

Z towarzyszeniem Generała Alawy Xiążęciu Wellington, wnoszą, iż podróż jego ma szczególniey związek z położeniem Hiszpanii. Jest to ten sam Generał Alawa, który przed 2 laty układał się był o poddanie Kadyxu.

O położeniu spraw greckich niewiemy nic pewnego od wypadków dnia 29. Czerwca; co późniey zaszło, mniéy jest pomyślném dla Greków, i w krótkości téy jest treści: W Morei Grecy przegrywają; Missolongi i Nauplia chcąc zapobiedz rozlewowi krwi, zatkiwly banderę angielską. Dnia 12. Lipca pojechał Lord Kommissarz wysp Jońskich, Sir Adam, z Korfu do Santa Maura, a dnia 19. powrócił ztamąd na brygu, a fregatę, na której był popłynął, zostawił tamże dla nagłych działań. Turecko-egipska flotta — głoszone w Korfu — wylądowała do Patras, a flotta grecka niemogła téy nic zrobić swemi branderami. Kapitan Wincenty Delmonte z okrętu Austryackiego Dyana, powiedział w Trieście, iż słyshał potężny ryk dział pod Missolonghi. Wiadomość o wzięciu w niewolę Ibrahima Baszy wcale się niepotwierdza. Codziennie przybywa przed Korfu mnóstwo rodzin greckich, lecz rząd dozwala tylko przyjmowania niewiast i dzieci, a przymusza mężczyzn powracać do Hellas. Siła zbrojna, którą flotta Kapudana Baszy pod Nawarynem na ląd wysadziła, składa się z 6000 ludzi. Mniemają jednakże, iż góry Mainotow i twierdze będące w mocy Greków, wiele jeszcze pracy zadadzą Turkom.

Nowy Biskup dyecezyi Limoges, Xiądz Tournafort, rozpoczął swe urządowanie w nader rozczulającym sposobie. Dał on bowiem w dniu 31. z. m. komunię świętą 84

strzelcom konnym z 9go półku, a 90 innych bierzmował.

W Bordeaux z rozkazu Prefekta odczytano w teatrze depezę względem uznania Haiti, i przyjęto ją z powszechnym okrzykiem radości: Niech żyje Król!

Xiądz Pradt, niegdyś Arcybiskup Mechliński, przedstawiony był na Kandydata akademii Clermont, lecz go minęła kreska.

W roku zeszłym instytutu kościelne i dobroczynne, ubostwo i t. d. otrzymały w podarunkach i zapisach sumnę 4 milliony 944,845 Franków (216,747 Franków więcéy niż roku 1823). Z téy sumny dostali xięża, klasztory i t. d. 1 million 947,120 Franków; instytut ubogich 2 milliony 598,613 Franków, katolickie i protestantskie szkoły 825,512 Franków.

Stan kupiecki w Havre każe wybić medal na uznanie Hayti. Czarny człowiek, mający opartą rękę na rękoiści szpady, odbiera z rąk białego ustawę, głoszącą wolność St. Dominga; tamten stoi na pobrzeżu pod drzewem palmowém, po nad którym unosi się czapka wolności, a u stóp jego leżą paki towarów; ten ma obok siebie fregatę pod banderą francuską, która go do Haiti zawiozła. Wschodzące słońce rzuca swe promienie na oba światy.

Haiti zawiera 1385 (niemieckich) mil kwadratowych (iakié 60 mil kwadratowych mniejsze od królestwa oboiéy Sycylii). Z tych przypada na część francuską 524 mil kwadr., na hiszpańską część 821, a na trzy małe wysepki 40 mil kw. Ludność wynosiła w roku zeszłym 935,355 mieszkańców; z tych mieszka w francuskiej części 12,000 białych, 87,000 mulatów i 600,000 negrów. Przed 40 laty liczyła ta wyspa tylko 70,000 dusz; a jeżeli ludność w tym stosunku pomnażać się będzie, tedy za lat 100 mieć będzie przeszło 2 milliony mieszkańców. W roku 1788 wynosił wywóz francuskiéy części do Francyi 175 millionów 990 tysięcy Franków, z których wartość cukru czyniła 67, a wartość kawy 75 millionów. Obecnie bawełna naywięcéy przynosi. Dówóz z Francyi do St. Domingo wynosił 54½ millionów (30 millionów przez Bordeaux, 12 mil. przez Marsylię, 5 millionów przez Havre). Przed 2ma laty wywoziło St. Domingo 16½ mil. do Zjednoczonych Stanów, 12 do 13 millionów

do Anglii, a miało dowozu z Zjednoczonych Stanów za 33 miliony, a z Anglii za 16 mil. Franków. Regularna, ale nie pełnoliczna siła zbrojna państwa Haytyckiego, wynosi 45,000 ludzi; nadto jest 100 do 110 ludzi milicyi narodowój; siła morska nic nieznaczy. Przed trzema laty wynosił dochód z cła od towarów blisko 17 millionów Franków; prócz tego pobiera skarb podatek gruntowy. Prezydent (teraźniejszy, Boyer, piastuje tę dostojność już 7 lat) obierany bywa na całe życie, Senat z 3ch członków ma władzę prawodawczą. Religiją panującą jest katolicka, obok nię tolerowane są wszelkie inne wyznania. Przeciw Missyjonarzom angielskim oburzyló się pospólstwo, i musieli opuścić wyspę. Część hiszpańska ma mnię dostępnych portów niż francuska. Co lat 5 obierani bywają Deputowani gmin, którzy każdego roku w dniu 1m. Kwietnia posiedzenia swe otwierają. Prezydenta Senat mianuje. Niewolnicy nie są cierpieni na wyspie Haiti.

W gazecie wychodzący w Port au-Prince (Haiti) umieszczony jest pod dniem 15. Czerwca list Generalnego Sekretarza Inginac do Kardynała Somaglia z dnia 18. Grudnia r. z. jako odpowiedź na list Kardynała z dnia 24. Lipca 1824. Odpowiedź ta zawiera winne podziękowanie Stolicy rzymskiej za ię troskliwość o duchowne dobro mieszkańców Haiti; daje przytęm poznać, iż przysłany z obcych krajów Biskup nie byłby tyle użytecznym, ile się Oyciec święty tego spodziewa. Proponuje więc, ażeby Prezydentowi dozwolono było, przedstawić kilku haytyckich Xięży do wyboru na Biskupów. Obecnie ma Haiti iednego Arcybiskupa (Pedro Ximenes) i 2ch Biskupów.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 4. Sierpnia.

Wciąż ieszcze mało pocieszającego donię możemy. Podobno Król miewa często żywe rozprawy z bratem swoim Don Carlos, a pałac San Ildéfonso (la Granja) ma być łonem obrotów wszelkiego rodzaju, albowiem każde stronnictwo uczuwa to dobrze, iż ten chwiałący się stan długo trwać niemoże, i że iedno lub drugie stanowczo gorę wziąć musi. Szczęśliwie uważają od krótkiego czasu większą

znowu liczbę xięży świeckich i zakonnych w la Granja, którzy — iak głoszą, — zjechali się tam, aby zakłóć burzę, która im z finansowój strony zagraża. W tym względie opowiadają tu sobie następiącą okoliczność, która naturalnie zbyt awanturczą być się zdaie, iżby nie miała w wysokim stopniu potrzebować potwierdzenia. Ponieważ — mówią — przekonano się, iż o zaciągnięciu pożyczki za granicą ani myśleć, a przymusowa pożyczka w kraju z zbyt wielkimi połączenia iest trudnościami, postanowiono więc uciec się do ostatniego środka ratunkowego, którego już Kortezy próbowały: to iest przedaży dóbr duchownych. Stolica Papieżka — mówią dalej — przekonana, iż temu przykre mu położeniu rządu hiszpańskiego nie da się w inny sposób zaradzić, przychyliła się już do tego osobną bullą; że zaś przewidują, iż ogłoszenie téy bulli naywiększe sprawiłoby zamieszanie, ułożono się z rządem francuskim, ażeby kazał wkroczyć do Hiszpanii 40 do 50,000 ludzi wojska francuskiego, celem popierania tego ogłoszenia, a zarazem dla zachęcania tych, którzyby mieli ochotę spekulować na takowe kupna, w częm szczególnię rachują na Francuzów i Anglików. Stęmszyskiem złe obeyscie, iakiego doznają ci, wszyscy, co za Kortezów dobra kościelne pokupowali, małoby się pewnie przydało do przywabienia nowych nabywców, a potęm wpływ duchowieństwa iest tak wielki, i zalenie od niego gminu do próżniactwa nawykłego iak głęboko wkorzone, iż słuszenie lękać się należy, że sama publikacya owéy bulli wznieciłaby niezliczone roie gweryllów, przeciw którym nawet 50tysięczne wojsko posiłkowe, na długi czas niczego by niedokazało. Jeżeli wieści te zawierają w sobie cokolwiek prawdy, tedy nas smutne czasy czekaia.

Wyrok śmierci przeciw Empecinado zamienił Król na karę wiecznego więzienia.

Nieszczęśliwy sierżant, który od Kommissy Wojskowój na śmierć był skazany za bluźnienie Boga i N. Panny, został od Króla tak dalece ulaskawionym, iż sprawa iego odesłana została do Sądu Alkadów. Wszyscy się cieszą z rozwiązania téy nieustaiący kommissy.

Minister woyny odebrał w tych dniach doniesienie, iż w Wittoryi publicznie lżono Ofi-

cerów, którzy tam z Santander przybyli. Rozkazał on Komendantowi Fournas, ażeby się niezwłocznie udał na miejsce swego przeznaczenia, i niewyprowadzał prędkiej wojska z Wittoryi, dopóki pospólstwo nieporzuci chętki przewodzenia sobie tamże.

Obozy pod Baionną i Perpignan zaprzętają wciąż uwagę naszych polityków, i twierdzą, że są przeznaczone popierać rozbrojenie obojczyków królewskich.

Korsarze Kolumbijscy, którzy przed 14tu dniami zniknęli byli, znowu się pod Kadyx pokazują.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 16. Sierpnia.

Xięstwo Cambridge wyiechali znowu do Niemiec. — Hrabia Liverpool wyiechał z swą małżonką do Francyi.

Słychać, iż Lord Strangford wyiedzie za 2 tygodnie do Petersburga, jako Poseł przy tamiecznym dworze.

Gazety tutejsze powiadaia, iż Pan Walter Scott odbywając podróż przez Irlandyą, zaproszony był od stawnego myśliwego Pana Wise na polowanie, które iednak, ponieważ tenże nagle umarł, nie mogło mieć miejsca. Pan Wise, Katolik, znajdował się w dzień śmierci swojej w towarzystwie samych Katolików. Gdy jeden z przytomnych wprowadzał zwyczajne toasty za zdrowie Króla i rodziny Królewskiej, protestował Pan Wise przeciw toastowi na zdrowie Xiążęcia York, a usprawiedliwiając swą protestacyą, postępowaniem Xiążęcia podczas rozpraw w Wyższej Izbie nad bitem oswobodzenia Katolików: „Xiążę ten — rzekł on — deptał nogami nasze prawa religijne“ a utwierdzając słowa te stosownym iestem upadł na ziemię i został bez duszy.

W wiadomościach z Guatimala dnia 6. Maja, wyrażono: „Rząd Rzeplłtęj średniej Ameryki postępuje czynnie na obranę raz drodze ku rozwianiu swych sił wewnętrznych. Na czteroletniego Prezesa ligi obranym został Don Manuel Jose Arce, zasłużony literator, a na Wiceprezesa, Don Mariano Patranueva. Kongres składa się z 12tu Senatorów i 42ch Deputowanych. (Jedna z gazet meksykańskich, która w ogólności zdaie się cokolwiek krzywo patrzeć na swą nową siostrę Rzeczpospolitą,

powiada, że podczas iey inauguracyi, postępującemu na czele członków w processyi przez ulicę Prezydentowi świnia między nogami przebiegła i obaliła go. *Goniec angielski* zaś mówi, że to tylko dowodzi, iż policya w Guatimala na tym znajdować się może stopniu, iak była w Rzymie za czasów Decyuszów i Fabrycyuszów.) W téy chwili zupełna panuje spokojność w państwie, po poddaniu się Biskupa w Leon z wojskiem iego. Biskup ten iest zagorzały rojalista; zebrał on około siebie wielu malkontentów, i miał aż do ostatniej chwili nadzieię przywrócenia władzy hiszpańskiej, lecz się zawiódł na pomocy swych owieczek.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 19. Sierpnia.

Przybył tu z Londynu przez Calais Jego Królewiczoska Mość Xiążę Cambridge z swą małżonką i orszakami. Wczoray wyiechał do Spa, aby tamże — iak gazeta nasza *Wyrocznia* powiada — być przytomnym radzie dyplomatycznej.

Gazety tutejsze zbiaiają fałszywą wieść *Gwiazdy Paryskiej*, iakoby Arcybiskup Mechliński niechciał przyjąć kuratorstwa założyć się mającego w Loewen kollegium filozoficznego dla młodzieży katolickiej, poświęcającej się stanowi duchownemu.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 17. Sierpnia.

Dnia 9. NN. Cesarstwo, w towarzystwie Arcyxiążąt i Arcyxiężniczek, wyiechali z Wenecyi po 14dniowém tamże zabawieniu. Xiężna Parmañska wyiechała ztamąd dnia 10. Cesarz przed wyjazdem kazał wyliczyć 60,000 lirów na rozdanie między ubóstwo miasta i obwodu Wenecyi.

Dostrzegacz Austriacki pod artykułem: Z Wiednia dnia 6. Sierpnia, donosi co następuje: „Oto są przyrzeczone wyimki z gazety *Hydryockiej* z dnia 27. Czerwca i 1. Lipca. (Z Nru. 126. Przyjaciela Ustaw z dnia 27. Lipca.) Napoli dnia 25. Czerwca. Ibrahim Basha, który bez przeszkody aż do Leonardari posunął się, wyruszył ztąd ku Tripolizy w zamiarze połączenia się z załogą Patrasu. Ponieważ zaś stanowiska już były osadzone, i wąż

wozy strzeżone, a wojsko jego w spaloney Tri-polizy, gdzie naprożno szukał żywności, nie mogło pozostać długo; widział się być zmuszonym udać się w inną stronę, i dzisiaj rano ukazała się przednia straż więcý błakającego się iak postępującego naprzód woyska egipskiego pod Tschiveri. Bardzo mało żołnierzy (oproc potrzebnych w twierdzy) było na tém miejscu; z małej téy garstki utworzono szybko korpus z 250 ludzi, dla osadzenia stanowiska Myli, gdzie znaczne zapasy żywności i potrzeb wojennych były złożone, dla czego nawet nieprzyjaciel dążył w tym kierunku. Dowódcami tego małego Greckiego korpusu byli: Dyrektor Konstantyn Mauromichali, Xiążę Demetriusz Ypsilanti, i Generał Macryanni, których kilka mistyksów wspierało. Przez dalekowiedze postrzeegliśmy, że koło południa wszczęła się potyczka między wojskiem egipskiem a naszymi. Nieprzyjaciel uderzył po czterykroć, atoli tak iazda jego iak i piechota każdego razu dzielnie była odpartą i nakoniec widział się być zmuszony z wielką cofnąć się stratą. Ten mały lecz waleczny korpus Grecki koło wieczora został oddziałem regularnéy piechoty i innych żołnierzy wzmocniony, tak, że liczba naszych wynosiła 600 ludzi. Odpór Greków tak był dzielny i ogień mistyksów tak dobrze kierowany, że nieprzyjaciel nie był w stanie ani jednego opanować stanowiska. Walczono aż do 11. godziny w nocy (zatém godzinę przed słońca zachodem). Strata Egipcyan była bardzo wielka, nasza jest nieznaczna. Zdaje się, że nieprzyjaciel zamierza uderzyć na nowo, nasi gotują się do nowego odporu. Napoli dnia 26. Czerwca. Koniec wczoraszey walki był zaszczytnym dla naszych; straciliśmy i e d n e g o człowieka i i e d n e g o mamy cannego. Ostatnim jest męzny Generał Macryanni, który w owéy potyczce dał dowody odwagi i rostopności. Liczba rannych i zabitych nieprzyjaciół pięćset wynosi. Oddział piechoty regularnéy do Myli wysłany, chociaż późno nadciągnął, należał ieszcze do potyczki i męźnie dopełnił swéy powinności. Nasi całą noc pracowali nad szańcami, i takowe kilkoma osadzili działami i dzisiaj byli już dosyć przygotowani dać ieszcze mocniejszy odpór nieprzyjacielowi; lecz ten zmienił swój plan, obrócił się ku Argos, i żałował, że się

mu niepowiodło opanować zapasów w Myli, tyle onemu potrzebnych. (Francuskiemu Admirałowi de Rigny, który ze swoją fregatą stał pod Myli na kotwicy, wielkie oddaia pochwały z udziału, iaki okazał w niebezpieczeństwach i pomyślności Greków. Mówiało Generale Roche, posłanniku Komitetu Paryskiego Hellenów, że w dniu 26. miał rozmowę z dowódcami Greckimi, dla okazania im iak najmocniéy potrzeby utrzymania się przy stanowisku Myli.) W następującym numerze (tak kończy Przyjaciel Ustaw z dnia 27. Czerwca) udzielimy szczegółów téy bitwy, które bardzo późno bo dopiero przy końcu tego Numeru otrzymaliśmy. Hydra dnia 27. Czerwca. Zeszłéy Soboty dnia 25. Czerwca nadeszła tu następująca smutna wiadomość, która wszystkich naszych współobywateli pograżyła: O godzinie 2giéy z południa przybyło tu 11 ludzi z Hydryckiego okrętu, Kapitana Athanazego Dimitra Kriesi. Podczas, gdy okręt ten w dniu 23. prawie z całą flotą stał na kotwicy w zatoce Vatika,*) zapaliła się raptownie prochownia, i Kapitan z całą osadą, (wyjąwszy tych iedynastu) stał się pastwą płomieni; tylko dwóch ludzi na przedzie okrętu mogło ocalić życie, skoczywszy w morze, zaś dziewięciu wysłanych byli czołnem na ląd. Sprawcą całego pożaru ma być Arab, który dawno na tym okręcie zostawał i za wiernego był miany. (Z Nru. 127. Przyjaciela Ustaw z dnia 1. Lipca.) Hydra dnia 1. Lipca. Przrzekliśmy w przeszłym Numerze udzielić szczegółów potyczki zaszłéy pod Myli; dopełniamy naszego przyrzeczenia, z dołączeniem tego, co do dnia 23. zaszło, a czego słowiedzieliśmy się z ust Francuskiego Philhellena, naoczne-go tych wypadków świadka: Nieprzyjaciel miał 5600 ludzi piechoty i 600 iazdy; nadto miał dwa małe działa i iedną haubicę. Grecy nieliczyli więcý iak dwieście dwadzieścia siedem ludzi piechoty. O godzinie 4 1/2 (po wschodzie słońca) ruszyli nieprzyjaciele we trzy kolumny przeciwko Myli. Najmocniejsza z tych zajęła stanowisko po lewéy stronie pochyłości pagórka, na drodze ku Argos; dru-

*) Między wyspą Cerigo i południowo-wschodnio kończącością Morei bryg przez Araba spalony, nazywał się Epaminondas.

ga obróciła się ku pagorkowi, aby Myli wziąć w tył, a trzecia posunęła się drogą do Tschiveri. Dowódcy Greków podzielili swoje siły w sposobie następującym: Blisko sto ludzi postawiono na prawy i tyle prawie na lewy pod Myli; reszta stanęła w środku za murem tamiecznego ogrodu i domu. Kilka mistyksów dla wspierania piechoty Greckiej otrzymało rozkaz zbliżyć się ku brzegom. Koło godziny 5tej (dnia 25.) uderzył nieprzyjaciel ogólnie, Grecy z bezprzykładnym męstwem odparli ten atak; kolumna, która się drogą do Tschiveri posunęła, na próżno chciała wnieść do Myli, trzy razy uderzyła i trzy razy była odpartą; około 6 1/4 godziny uciekła, ścigana przez Greckich strzelców blisko godzinę drogi aż na równinę. Po kwadransie zebrał się znowu nieprzyjaciel i ruszył ku tyłowi wzgórza, gdzie stanął. Atoli, podczas gdy lewo skrzydło Greków walczyło z nieprzyacielem, centrum posunęło się aż do stop wzgórza i uciekano się w ogrodach. Tu pospieszyła część prawego i lewego skrzydła Greków na pomoc środkowi. Około 6 3/4 zwolnia cokolwiek ogień, lecz koło 7mej zaczął znowu być silniejszym. Nieprzyjaciel posyłał swoim nieustannie posiłki; na wsparcie naszych wysłał woyska, między którymi był także oddział pierwszego regularnego pułku piechoty, późno nadciągnął, czyniły jednakże swą powinność; i nowe te posiłki powiększyły liczbę Greków do 600 ludzi. O godzinie 7 1/4 widziano Turków, iż w zamieszaniu udali się drogą do Argos; o godzinie 7 1/2 ukazało się ich odparte skrzydło blisko wzgórza, i uderzyło na środek. Grecy podwoili męstwo i wsparci swą regularną piechotą odparli nieprzyaciela, wypędzili go ze wszystkich jego stanowisk i powtórnie zmusili go do ucieczki. Ten nowy odwrót zagnał także i pierwszą kolumnę do obrotu, którą Grecy ścigali. Pomiędzy to jeszcze się raz nieprzyjaciel zebrał i zdał się jakby na nowo chciał uderzyć; już 9ta godzina, walka trwa wciąż. Strata nieprzyaciela wynosi 400 ludzi w zabitych i rannych; Greków bardzo nieznaczna. W tój potyczce bardzo dobrze kierowały ogniem mistyksy i uczyniły piechocie Greckiej wielką usługę. P. Krose, Oficer artylerji w służbie Rządu Greckiego, był na jednym z tych mistyksów. Ge-

nerał Macryanni przy ataku, który rozstrzygnął zwycięstwo, został raniony. Przeniesiono go na fregatę Paau de Rigny, gdzie ma wszelką pomoc i staranie. Nieprzyjaciel, tylko na swoich siłach ograniczony, w złym jest stanie; ponieważ, jeżeli woyska, których się spodziewają wcześniej nadejdą dla osadzenia wszystkich stanowisk, będzie musiał złożyć broń lub powoli w pojedynczych utarczkach być zniesionym, i ani jeden nie powróci, któryby mógł dać wiadomość o jego kłęsce. W nocy z dnia 15. na 16. ścigali Grecy uchodzącego nieprzyaciela aż do młynów Crasino (Kefalia) między Myli i Argos, gdzie stanął obozem za rzeką; obadwa woyska dzielącą. W dniu 27. rano wysłał nieprzyjaciel 60 jeźdźców dla spalenia Tschiveri; zrobili oni wielkie koło, aby się tam dostać; powracając napotkali na Greków; ci uderzyli na jazdę nieprzyacielską, ubili kilku ludzi, resztę zmusili do ucieczki. Przed wieczorem ruszyła nieprzyacielska przednia straż lewego skrzydła przez Argos, nawet z jazdą, dla rozpoznania okolicy Napoli. Oddział ten posunął się aż do Aria; lecz garstka posłanęj jazdy z Napoli, połączona z zbrojnymi ludźmi z okolicy, wsparta działami Palamidi, odparła Arabów. Ibrahim Basza, co prawie bez potyczki z Leonardari posunął się aż do Tschiveri, doznając teraz wszędzie odporu, poczyna dopiero myśleć nad niebezpieczeństwami, śród których się znajduje, i pałac i niszczyć wszystkie na drodze swojej miejsca, cofa się; w dniu 28. rano przeszedł Argos, zapalił i obrócił się ku Tripolizy. Według odebranych wiadomości, potrzebne stanowiska są obsadzone, i nieprzyjaciel jest prawie iak otoczony, iż ciężko mu będzie wrocić się do Tripolizy, gdzie iak mówią, zostawił 600 chorych i rannych i 400 ludzi na ich obronę. Wiadomości przez listy prywatne odebrane, donoszą, że Generalowie Kolokotroni, Kaliopulo i inni osadzili dostateczną siłą wawozy Partheniońskie, podczas gdy Demetriusz Ypsilanti w 1400 ludzi, których na prędce zebrał, goni za nieprzyacielem do Tripolizy uchodzącym. Człowiek przybyły dzisiaj (1. Lipca) z Napoli do Hydry opowiada, że we Środek (dnia 29. Czerwca) widziano z Palamidi, potyczkę pod AchladoCampo (na równinie pod górą Partho-

nion). Ztąd wiadomości o téj potyczce spodziewaia się co chwila.**) Hydra d. 1. Lipca. Wczoray dowiedzieliśmy się, że flotta nieprzyjacielska, która wypłynęła z Suda, spotkała się z naszą pod przyładkiem Malia i Mataka i że zaszła potyczka, w której dwa nasze brandery daremnie się spaliły, **) a jednego z tych zginął Kapitan i kilku maytków. Wiadomość tę przynieśli ocaleni maytkowie dodając, że flotta nieprzyjacielska wiozła 3000 Albańczyków. Bliższy wiadomości spodziewamy się z listów naszego Admirala, a te wieziam może okręt wojenny, który widzimy, że się zbliża.“

Państwo Ottomańskie.
Z Smyrny dnia 19. Lipca.

Okręt austriacki, który dnia 25. z. m. wypłynął z Cerigo, przywozi nam tę wiadomość, iż bardzo wielu Greków ucieka z Morei na tę wyspę, tak że nowych przybyszów przyjmować niemożna bez narażenia się na głód. Wzdłuż wybrzeża Cerigo nie widać iak tylko namioty, w których zbiegli Moreoci kwarantannę odbywają. Rozboje Greków trwają wciąż na wszystkich morzach.

Z nad granicy Tureckiej dnia 8.
Sierpnia.

Między Portą a Rządem Angielskim znaczne panują nieporozumienia; Dywan użala się z powodu posiłków, które Grecy od Rządu wysp Jońskich odbierają, równie iak i o to, iż z pomiędzy wszystkich obietnic, które czynił Lord Strangford wyieżdżając z Stambułu,

*) Podług doniesień marynarki Francuskiej i Austriackiej, ze Smirny z dnia 10. Lipca, Ibrahim Basza powrócił do Tripolizy bez przeszkody. Podług tychże samych doniesień po wzięciu tego miasta, obrócił się Kolokotroni ku Kalavrita, gdzie wraz z Sisinim, Londo i Zaim i innymi niedawno iako wygnańcami po morzu błąkającymi się, nakazał pospolite ruszenie. P. D. A.

**) Ta to jest potyczka szczegółowo w Numerze przeszłym opisana, zaszła na morzu pod Cerigo w dniu 28. Czerwca, a która skończyła się odwrotem eskadry Greckiej.

P. D. A.

ani jedna dotąd nie została dopełnioną. Niedawno otrzymał Sprawujący interessa angielskie, Pan Turner, w dosyć ostrych wyrazach notę, w której uskarża się Dywan na nieprzyjazne postępowanie Kapitana fregaty Angielskiej, który zwinął przed Rodus, żądając zadośćuczynienia za złupienie przez Turków tamecznego Konsula Angielskiego, i nieodebrawszy tegoż natychmiast, strzelał do miasta i tak długo postępował sobie ponieprzyjacielsku, dopóki nie został zaspokoionym. Porta więc żąda także teraz zadośćuczynienia za taki postępek pomienionego angielskiego Oficera morskiego.

Podług wiadomości z Korfu dnia 23. Lipca, Missolongha, po natarciu na nią w dniu 16. Lipca, miała się poddać nazajutrz Turkom.

Poseł Francuski, General Guilleminot, zdaje się być bardzo wziętym u Porty i ułatwiać pomyślnie interessa Francyi, gdy tymczasem wpływ Anglii upadł. Wszakże spodziewany był w Stambule lada dzień nowy Poseł Angielski, Stratford-Canning, biegly dyplomatyk.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Sierpnia 1825.	Papierami	Gotowizną
Oblię długi państwa . . .	90 $\frac{1}{2}$ pCt.	90 $\frac{1}{2}$ pCt.
Premie oblię długi państwa	207 =	206 =
Oblię bankowe aż do włączenie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	89 $\frac{3}{4}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdys polskiego udziału	88 $\frac{1}{2}$ =	88 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 $\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie	92 =	91 $\frac{1}{2}$ =
Szląskie	—	—

(Dodatek.)

D O D A T E K

do

Nru 70.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 31. Sierpnia 1825.)

Rozmaite wiadomości.

Oto są niektóre szczegóły, tyczące się zmarłego Xiążęcia Biskupa Hildesheimskiego. Franciszek Egon, Xiążę Biskup Hildesheimski i Paderbornski, Hrabia na Pyrmoncie i t. d., Nestor niegdyś Xiążąt Rzeszy, pochodził z dawnego szlacheckiego rodu Baronów Rzeszy na Hedringen. Dla swych wielkich nauk i wyborych serca przymiotów, obrany został r. 1786. Koadjutorem Biskupstwa, a w roku 1789. Xiążęciem Biskupem i Wikaryuszem Apostolskim na północy, i rządził, w tém znaczeniu, aż do roku 1802, gdzie biskupstwa jego zostały sekularyzowane. Odtąd, ograniczony na rządy swych dyecezyi, poświęcał się wyłącznie swojemu duchownemu powołaniu i dziełom miłości i dobroczynności chrześcijańskiej, które oddawna wypełniał. Był on oycem wdów i sierot; nikt się z nim nierozstał bez pomocy. Szczególniey za czasów bezkrólewia Westfalskiego był podporą i pociechą swoich, a w roku 1815. Król Angielski nagrodił jego wielorakie wielkie zasługi wielkim krzyżem orderu Gwelfów. Duchowieństwo traci w nim zachęcający wzor, dyecezye wiernego, zacnego Pasterza naczelnego, ubóstwo oycy. Chwała i błogosławieństwo szanownym jego popiołom!

Podług najnowszych gazet Berlińskich z d. 27. m. b., Panna Antonina Palczewska i Pan

Maurice popisywać się mieli pierwszy raz dnia 29. (onegday) na tamecznym Król. teatrze.

Goniec Francuski z dnia 17. m. b. zawiera artykuł o rentach z napisem: „Vare, redde mihi legiones.“

OBWIESZCZENIE.

Uwiedomia się ninieyszem publiczność, że W. Antoni Maxymilian Jan Nepomucen Swinarski z Lulina Powiatu Obornickiego i W. Wilhelmina Dobrzycka z Bablina pod Obornikami przez układ w dniu 26. Lipca r. b. zawarty, wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 1. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny Kupke zwany w Powiecie Międzychodzkiem położony, małżonkom Samuel Blümchen należący, sądownie na Talarów 6811. oceniony, publicznie naywięcęy dającym z przyczyny długów przedany będzie. Termina licytacyine wyznaczone są na

dzień 15. Sierpnia,

-- 17. Października i na

-- 19. Grudnia r. b.

ostatni jest peremptorycznym. Odbywać się będą w izbie naszéj stron.

Wszystkich ochotę kupienia mających, posiadania i zapłacenia zdolnych wzywamy na termina powyższe ninieyszem. Taxa w Registraturze naszéj codzień przeyrzaną być może.

Międzyrzecz dnia 11. Kwietnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański zapożywa ninieyszem starozak. Jozefa Markusa Krosteller, introligatora, lub iego sukcesorów, albo cessayonaryuszów i realnych pretendentów, którzyby do nieruchomości w Wrześni pod Nr. 6. położonéj, teraz staroz. Wolfowi Markussa Zellner własnéj, iakowe mieć mogli pretensye, aby w terminie na

dzień 4. Listopada r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym Sędzią naszym Ziem. W. Jekel wyznaczonym, zgłosili się i pretensye swe wykazali, z tém atoli zagrożeniem, że ci, którzyby się na tym terminie niestawili, z pretensyami swemi wykluczeni zostaną, i o tymże z powodu tego wieczne nakazanem będzie milczenie.

Gnieszno d. 27. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Za wnioskiem Królewskiéj Intendantury piątego korpusu armii w Poznaniu, zapożywiają się wszyscy niewiadomi wierzycciele, którzy do Kassy woyskowej tu w Wschowie garnizonującego batalionu fizylierów Król. 18go pólku piechoty z iakiegobądźkolwiek prawnego źródła i mianowicie z czasu od 1. Stycznia do końca m. Grudnia 1823 roku pretensye mieć mniemają, aby w przeciągu trzech miesięcy, a naydalej w terminie peremptorycznym na dzień 28. Października r. b.

zrana o godzinie 9tęj przed Delegowanym Ur. Ausk. Dühring w Izbie naszéj Instrukcyonéj wyznaczonym, osobiście, lub przez prawnie dozwołonych Pełnomocników się stawili,

i pretensye swoje udowodnili, bowiem w razie niezgłoszenia się, nietylko z pretensyami swemi do rzeczonéj Kassy prekludowanemi będą, ale im też w téj mierze wieczne nakazane zostanie milczenie, i iedynie do osoby tego, z którym transakcye zawarli, lub który zapłacił na nich przypadającą odebrawszy, ich nie za spokojił, odesłanymi będą.

Wschowa dnia 19. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Słupia pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Ostrzeszowskim położone, do W. Woyciecha Psarskiego należące, wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzonej na Tal. 132,863, śgr. 3, szel. 6, są ocenione, na żądanie Wierzyccielei z powodu długów publicznie naywięcéj dającemu sprzedaćne bydź mają, którym końcem termina licytacyine na

dzień 6. Sierpnia,

— 7. Listopada r. b.,

termin zaś peremptoryczny na

dzień 8. Lutego 1826,

zrana o godzinie 9tęj przed W. Assessorem v. d. Goltz w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomości naywięcéj dającemu przybitą zostanie, ieżeli prawne zachodzić niebędą powody.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zrestą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéj przeyrzaną bydź może.

Krotoszyn dnia 3. Lutego 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Domostwa, iedno pod Nro. 36., a drugie pod Nrem 106. w mieście Borku położone, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, tudzież gorzalnją, rolami i łąką, co wszystko sądo-

wnie na 3188. Tal. oszacowane zostało, mają na wniosek iednego wierzyciela więcéy daż-cemu bydź sprzedane. Do sprzedaży téy wy-znaczyliśmy następujące termina, iako to pier-wszy na

dzień 9. Listopada r. b. drugi na

dzień 11. Stycznia 1826. trzeci na

dzień 15. Marca 1826.,

z których ostatni iest peremtoryczny, zawsze rano o godzinie 9. przed deputowanym Refe-rendaryuszem Ur. Krzywdzińskim, w tutey-szym lokalu sądowym, na które ochotę naby-cia i zdolność płacenia i posiadania mogących ninieyszém zapożywamy.

Zaś taxa sporządzona, w naszéy registratu-rze może bydź przeyrzana.

Krotoszyn dnia 1. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Starozakonny Israel Hirsch szklarz z Łob-żenicy powiatu Wyrzyskiego i Ernestyna Szymon Kiewe z Chodzieża powiatu Cho-dzieskiego, wyłączyli między sobą na mocy kontraktu ślubnego w dniu 2. t. m. zawartego wspólność majątku, oczém się ninieyszém pu-bliczność zawiadomia.

Chodzież dnia 9. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Przedsiębrać się mające naprawy tuteyszych zakładów garnizonowych na rok 1825., iako to: domy straży, komory mundurowe, izby rzemieślnicze i stajnie, mają być, w skutku rozporządzenia Król. Prześwietnéy Intendan-tury 5. Korpusu armii, z dnia 17. m. b. przez najmniey żądających entreprenerów uskutecznione. Podpisany, mający sobie po-lecone odbycie tym końcem licytacyi, wyzna-cza termin na

Czwartek dnia 1. Września

rano o godzinie gtéy, i wzywa nań mularzy, cieśłów, stolarzy, ślosarzów, szklarzów i garnczarczów, iako też liwerantów cegły, da-chówki, piasku, gliny i drzewa, aby się rze-czonego dnia i godziny w pomieszkaniu pod-pisanego pod No. 212. na nowém mieście stawili i deklaracye swe złożyli, poczm spor-ządzone w téy mierze protokoły najmniey żądających, do approbacyi Król. Prześwie-tnéy Intendantury podane zostaną.

Poznań dnia 26. Sierpnia 1825.

Wernicke,

Król. Nadbudowniczy.

Szkoła Panińska.

Mam honor uwiadomić Szanowną Publi-czność, iż Instytut edukacyi młodych Panie-nek, od 1. Września r. b. pod imieniem mo-im utrzymywać będę. Oprócz zwyczajnych dotąd nauk ięzyków, iak polskiego, niemiec-kiego i francuskiego, pięknego pisania, ra-chunków, geografii, historyi, haftu, muzyki, tańców, malowania, będą mogły Panienki w miarę życzenia Rodziców doskonalić się w wszelkich robotach białogłowskich, iako to:

w białem szyciu, robieniu sukien, stroiów, w wszelkich robotach igliczkowych zwyczajnych i przedniejszych i t. p. Pozyskawszy już dla siebie przez wioletoelni ciąg czasu wielu Rodziców zaufanie, również i na przyszłość zasługiwać sobie na nie, nayusilniejszém moim będzie staraniem.

w Poznaniu dnia 29. Sierpnia 1825.

Teressa Trymailowa,

w rynku pod No. 91.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. Sierpnia.

	Tal.	šgr.	fen.	do	Tal.	šgr.	fen.
Pszenvca . . .	1	6	4	—	1	17	6
Żyto . . .	—	20	—	—	—	21	4
Jęczmień . . .	—	14	—	—	—	15	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . . .	—	16	4	—	—	17	6
Groch . . .	—	16	4	—	—	17	6
Ziemiaki . . .	—	5	—	—	—	7	—
Siana cetnar à							
1200 ff. . .	—	11	4	—	—	12	6
Słomy kopa à							
1200 ff. . .	2	15	—	—	2	15	—
Masła garniec	1	—	—	—	1	4	—